

Sygnatura akt VIII Ga 396/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 stycznia 2015 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie VIII Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Krzysztof Górski

Sędziowie: SO Leon Miroszewski

SR del. Anna Górnik

Protokolant: sekr. sąd. Agnieszka Grygiel

po rozpoznaniu w dniu 15 stycznia 2015 roku w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa W. M. i R. M.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie z dnia 28 sierpnia 2014 roku, sygn. akt X GC 656/13

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powodów kwotę 90 zł (dziewięćdziesiąt złotych) tytułem kosztów w postępowaniu odwoławczym.

SSO Leon Miroszewski SSO Krzysztof Górski SSR del. Anna Górnik

VIII Ga 396/14

UZASADNIENIE

W dniu 23 listopada 2012 roku powodowie R. M. i W. M. wnieśli do Sądu Rejonowego Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie pozew przeciwko Towarzystwu (...) spółce akcyjnej w W. o zapłatę kwoty 3 025,87 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 7 grudnia 2009 roku do dnia zapłaty wraz z kosztami postępowania. Uzasadniając żądanie pozwu wskazali, że w dniu 2 lutego 2009 roku doszło do kolizji, w wyniku której uszkodzeniu uległ pojazd marki F. (...), którego sprawcą był kierujący pojazdem holującym. Sprawca kolizji ubezpieczony był u pozwanej. Dnia 5 lutego 2009 r. powód R. M. dokonał zgłoszenia szkody w Towarzystwie (...) S.A., które ostatecznie okazało się podmiotem niewłaściwym do skierowania przedmiotowego roszczenia. Decyzją z dnia 22 kwietnia 2009 r. odmówiono wypłaty odszkodowania wskazując, że kierujący pojazdem holowanym nie jest osoba odpowiedzialną za zdarzenie, wskazując jednocześnie, że odpowiedzialnym za szkodę jest kierujący pojazdem holującym. Powód przekazał tą informację ubezpieczycielowi z prośbą o ponowne rozpoznanie sprawy. Pismem z dnia 19 sierpnia 2009 r. T.U. (...) S.A. podtrzymała swoje uprzednio wyrażone stanowisko. W dniu 6 listopada 2009 r. powód dokonał zgłoszenia szkody pozwanej. T.U. (...) S.A. dokonało opracowania kalkulacji naprawy pojazdu, z której wynika, że koszty naprawy

pojazdu wynoszą 1 622,44 zł. Nie zgadzając się z takim stanem rzeczy strona powodowa dokonała opracowania kalkulacji, z której wynika, że koszt naprawy wynosi 3 025,87 zł, za którą to kwotę została przeprowadzona naprawa pojazdu. Pozwana odmówiła przyjęcia odpowiedzialności gwarancyjnej i wypłaty odszkodowania za szkodę w pojeździe, wskazując istnienie sprzeczności w zakresie tego czy pojazd powodów był wyciągany z użyciem pojazdu holującego, czy też siłą ludzkich mięśni wypychany z miejsca postojowego. Pomimo wniesienia odwołania, pozwana podtrzymała swoje dotychczasowe stanowisko.

Pismem z dnia 18 grudnia 2012 roku, stanowiącym odpowiedź na pozew, pozwana wniosła o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie kosztów postępowania. Pozwana w pierwszej kolejności podniosła, że nie ponosi ona odpowiedzialności za skutki zdarzenia z dnia 2 lutego 2009 r., podniosła, że nie zostały potwierdzone okoliczności zdarzenia wskazujące na powstanie szkody wskutek ruchu pojazdu ubezpieczonego w towarzystwie pozwanej spółki. Pozwana zakwestionowała również wysokość roszczenia. Dodatkowo pozwana podniosła, że powodowie nie wykazali zasadności roszczenia w zakresie wysokości szkody. Pozwana uznała również za nieuzasadnione dokonanie naprawy dziesięcioletniego pojazdu w autoryzowanym warsztacie naprawczym oraz zastosowania nowych oryginalnych części.

Wyrokiem z dnia 28 sierpnia 2014 roku Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie zasądził od pozwanej Towarzystwa (...) spółki akcyjna z siedzibą w W. na rzecz powodów R. M. i W. M. kwotę 3 025,87 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 7 grudnia 2009r oraz zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1 459,00 zł (tysiąc czterysta pięćdziesiąt dziewięć złotych) tytułem kosztów procesu.

Orzeczenie powyższe zapadło po ustaleniu przez Sąd Rejonowy, że w dniu 2 lutego 2009 roku, na skutek kolizji wywołanej ruchem pojazdu, uszkodzeniu uległ pojazd marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...) należący do R. M.. Szkada powstała podczas holowania pojazdu marki F. (...) nr rej (...) (którego właścicielem jest M. S. (1)) przez pojazd marki S. (...) nr rej (...). Sprawcą kolizji był kierujący pojazdem holującym, który zawarł umowę ubezpieczenia z pozwaną. Holowanie odbywało się za pomocą linki holowniczej. Sąd wskazał dalej, że poszkodowany R. M. początkowo zgłosił szkodę Towarzystwu (...) S.A., którego ubezpieczeniem legitymował się kierujący pojazdem holowanym M. S. (1). I dnia 5 lutego 2009 r. (...) S.A. dokonała opracowania kalkulacji naprawy pojazdu, w której koszty naprawy pojazdu oszacowano na kwotę 1 622,44 zł. Nie zgadzając się z takim stanem rzeczy powodowie dokonali opracowania kalkulacji, w której koszt naprawy został ustalony na kwotę 3 025,87 zł, za którą (...) Sp. z o.o. przeprowadziła naprawę pojazdu.

Powodowie naprawili pojazd w autoryzowanej stacji napraw (...) przy użyciu nowych części. W przypadku uszkodzenia innych pojazdów należących do powodów, naprawy były również przeprowadzane w (...) serwisie (...). Z tytułu wykonanej naprawy (...) Sp. z o.o. wystawiła stronie powodowej fakturę VAT nr (...) z dnia 27 lutego 2009 r. na kwotę 3 025,87 zł, która została uiszczona w całości przez stronę powodową.

Sąd Rejonowy ustalił dalej, iż decyzją z dnia 22 kwietnia 2009 r. T.U. (...) S.A. odmówiła wypłaty odszkodowania wskazując, że kierujący pojazdem holowanym nie jest osobą odpowiedzialną za zdarzenie, wskazując jednocześnie, że odpowiedzialnym za szkodę jest kierujący pojazdem holującym. Powód po ustaleniu danych pojazdu holującego oraz uzyskaniu oświadczenia kierującego, że jest on sprawcą kolizji, przekazał te informacje ubezpieczycielowi z wnioskiem o ponowne rozpoznanie sprawy, jednak pismem z dnia 19 sierpnia 2009 r. T.U. (...) S.A. podtrzymała swoje uprzednio wyrażone stanowisko.

W dniu 6 listopada 2009 r. powód dokonał zgłoszenia szkody pozwanej Towarzystwu (...) spółce akcyjnej w W., które zostało zarejestrowane pod numerem (...). Sprawca kolizji – kierujący pojazdem holującym S. (...) – ubezpieczony był w pozwanym Towarzystwie. Pismem z dnia 7 grudnia 2009 r. powodowie poinformowali (...) Sp z o.o. o przejściu postępowania odszkodowawczego przez Towarzystwo (...) S.A. T.U.

Pismem z dnia 25 sierpnia 2010 r. pozwana odmówiła przyjęcia odpowiedzialności gwarancyjnej i wypłaty odszkodowania za szkodę w pojeździe, wskazując istnienie sprzeczności w zakresie tego czy pojazd F. (...) był na holu i był wyciągany z użyciem pojazdu holującego, czy też siłą ludzkich mięśni wypychany z miejsca postojowego.

W dniu 30 listopada 2011 roku powodowie wezwali pozwaną do zapłaty odszkodowania w wysokości 3 025,87 zł w terminie 7 dni od dnia otrzymania niniejszego pisma, na wskazany rachunek bankowy, pod rygorem wystąpienia na drogę postępowania sądowego. Pozwana podtrzymała dotychczasowe stanowisko.

Sąd I instancji ustalił ponadto, iż istniała pełna zgodność korelacyjna uszkodzeń pojazdu F. (...) spowodowanych przez holowany pojazd F. (...). Prawe lusterko F. (...) miało kształt owalu i stykało się z płaszczyzną boczą F. (...) – nie był do styk liniowy. Kontakt pojazdu holowanego na nierównej nawierzchni ma cechy przemieszczania się, w związku z tym w różnych punktach doszło do zarysowania pojazdu powodów. Tor poruszania pojazdu holowanego był niestabilny. W końcowej fazie mogło dojść do kontaktu zabudowy F. (...) z lewym narożnikiem tyłu F. (...). Istnieje zgodność wysokościowa uszkodzeń F. (...) spowodowanych przez holowany F. (...). Ustalił również, że wysokość szkody w pojeździe powodów wynosi dla stawek serwisowych (...) 3 943,69 zł brutto (3 232,53 zł netto), dla stawek nieautoryzowanych 3 245,85 zł brutto (2 660,53 zł netto).

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Rejonowy uznał, że powództwo jest uzasadnione w całości.

Wskazał, iż pozwana odpowiada za sprawcę szkody z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych na podstawie ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. z 2003 r., Nr 124, poz. 1152 ze zm.). Zgodnie bowiem z treścią art. 37 ust. 1 w/w ustawy (stosowanym także w razie złączenia pojazdów mechanicznych w celu holowania – ust. 3) jeżeli szkoda zostaje wyrządzona ruchem zespołu pojazdów mechanicznych, ubezpieczeniem OC posiadacza pojazdu mechanicznego ciągnącego jest objęta szkoda spowodowana przyczepą, która: 1) jest złączona z pojazdem silnikowym albo 2) odłączyła się od pojazdu silnikowego ciągnącego i jeszcze się toczyła. Przywołał przepis art. 4 powyższej ustawy wskazujący, że ubezpieczeniem obowiązkowym jest ubezpieczenie OC posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów. Stosownie do treści art. 13 ust. 2 ustawy w obowiązkowych ubezpieczeniach OC odszkodowanie wypłaca się w granicach odpowiedzialności cywilnej podmiotów objętych ubezpieczeniem. Natomiast w sprawach nieuregulowanych w ustawie stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego (art.22 ust. 1 ustawy).

Sąd wskazał nadto, że zgodnie z treścią art. 822 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia OC ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Z kolei zgodnie z treścią art. 822 § 4 k.c. uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela. Zaznaczył, że sprawca szkody ponosi odpowiedzialność za zdarzenie komunikacyjne wywołujące szkodę zgodnie z art. 436 § 2 k.c. na zasadzie ryzyka. Przepis art. 436 k.c., odwołując się do regulacji normatywnej art. 435 k.c., określa odpowiedzialność samoistnego posiadacza za szkodę wyrządzoną ruchem mechanicznego środka komunikacji. Uzasadnieniem dla zaostrzonego reżimu odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną ruchem pojazdów mechanicznych jest zapewnienie poszkodowanemu skutecznej ochrony w sytuacji, gdy ruch pojazdu, który generowany jest w interesie jego posiadacza, stwarza dla otoczenia poważne niebezpieczeństwo, a ogólne reguły odpowiedzialności deliktowej byłyby niedostatecznie skuteczne, ponieważ często do szkody dochodzi nawet przy zachowaniu należytej staranności przez posiadacza i kierującego pojazdem. Powyższe ustalenie implikuje, zdaniem Sądu Rejonowego, odpowiedzialność pozwanej jako ubezpieczyciela bezpośredniego sprawcy szkody, która winna być rozpatrywana według zasad określonych w art. 363 § 2 k.c., przy czym zobowiązany ponosi odpowiedzialność za normalne następstwa działania, z którego szkoda wynikła. Odszkodowanie zaś ma wyrównać uszczerbek majątkowy powstały w wyniku zdarzenia wyrządzającego szkodę, istniejący od chwili wyrządzenia szkody do czasu, gdy zobowiązany wypłaci poszkodowanemu sumę pieniężną odpowiadającą szkodzie ustalonej w sposób przewidziany prawem. Zgodnie natomiast z obowiązującą w polskim prawie cywilnym zasadą pełnego odszkodowania, którą wyraża przepis art. 361 § 2 k.c., naprawienie szkody ma zapewnić całkowitą kompensatę doznanego przez poszkodowanego uszczerbku, a odszkodowanie powinno przywrócić w majątku poszkodowanego stan rzeczy naruszony zdarzeniem wyrządzającym szkodę, nie może ono jednak przewyższać wysokości faktycznie poniesionej szkody.

W okolicznościach sprawy bezsporne było, w ocenie Sądu, iż pozwana obejmowała ochroną ubezpieczeniową z tytułu ubezpieczenia OC sprawcę kolizji drogowej z dnia 2 lutego 2009 r. W świetle twierdzeń pozwanej sporna okazała się odpowiedzialność pozwanej za szkodę powstałą w pojeździe powodów oraz wysokość należnego odszkodowania z tytułu naprawy pojazdu oraz wysokość szkody wynikająca z odmiennych stanowisk w zakresie zasadności dokonania naprawy w autoryzowanym warsztacie naprawczym oraz stosowania oryginalnych części.

W pierwszej kolejności Sąd I instancji wskazał, że stanowisko powoda w zakresie okoliczności uszkodzenia pojazdu - z użyciem pojazdu holującego - pozostawało spójne ze stanowiskiem powołanych świadków M. S. (2) oraz M. S. (1). Sąd ocenił powyższe zeznania jako spójne i przekonujące, a nadto korespondujące ze stanowiskiem prezentowanym przez stronę powodową, co uczyniło bezzasadnymi zarzuty pozwanej, iż do uszkodzenia pojazdu doszło w wyniku popychania pojazdu za pomocą siły mięśni.

Sąd ocenił również kosztorysy przedłożone przez strony uznając, że analiza przedstawionych kalkulacji wskazywała na uzyskanie odmiennych wycień w wyniku przyjęcia różnych stawek za roboczo-godzinę i cen części. Sąd posiłkował się w zakresie ustalenia kosztów naprawy opinią biegłego uznając, że opinia biegłego L. C. zasługiwała na uwzględnienie, albowiem została przygotowana przez specjalistę z zakresu techniki samochodowej, wyceny pojazdów, maszyn i urządzeń oraz kosztorysowania napraw pojazdów, po szczegółowej analizie dostarczonych mu akt sprawy. Tym samym Sąd uznał, iż opinię sporządził biegły posiadający wymagane kwalifikację i rozległą wiedzę. Biegły sądowy ustalił, że istnieje pełna zgodność korelacyjna uszkodzeń pojazdu F. (...) spowodowanych przez holowany pojazd F. (...). Biegły stwierdził, że bardzo prawdopodobny jest przebieg zdarzenia wskazany przez poszkodowanego. Wersja sprawcy i naszkicowane rzecz niego pozycjonowanie pojazdów stoi w sprzeczności uszkodzeniami pojazdu F. (...). Biegły stwierdził, że wysokość szkody wynosi dla stawek serwisowych (...) 3 943,69 zł brutto (3 232,53 zł netto, dla stawek nieautoryzowanych 3 245,85 zł brutto (2 660,53 zł netto).

Biegły sądowy na rozprawie w dniu 21 sierpnia 2014 r., wobec wątpliwości powodów, czy dokonanie naprawy w autoryzowanym serwisie pozostawało uzasadnione, wyjaśnił, że wybór warsztatu naprawczego przez poszkodowanego, przy szkodach z OC, jest jego uprawnieniem i suwerenną decyzją. Wskazał, że w tym celu podliczył kosztorys w dwóch wersjach na stawkach serwisowych i stawkach średnich. Dalej wskazał, że wiek auta nie ma znaczenia. Biegły wyjaśnił, że nigdy części inne niż oryginalne nie przywrócą samochodu do stanu przed szkody, nawet zastosowanie technologii fabrycznych nie przywróci samochodu do stanu poprzedniego sprzed szkody, zawsze samochód będzie miał cechy samochodu naprawianego. Zdaniem biegłego naprawa w serwisie nie spowoduje wzbogacenia poszkodowanego. Biegły wyjaśnił, że (...) pozwala na bardziej techniczne prawidłowe przywrócenie samochodu do stanu sprzed szkody. Zawsze będzie to ubytek wartości samochodu. Biegły ustosunkował się także do zarzutów pozwanej, która wskazywała, że ślady na boku pojazdu powodów w ustalonych przez biegłego sądowego okolicznościach zdarzenia, nie odpowiadają położeniem – wysokością- rozmiarem oraz charakterem kontaktowi z lusterkiem pojazdu marki F. (...). Sąd Rejonowy wskazał, że biegły na rozprawie w dniu 21 sierpnia 2014 r. oświadczył, że lustro mogło się stykać z całą szerokością bocznej płaszczyzny F., a nie liniowo jak wskazał ubezpieczyciel. Dalej biegły wyjaśnił, że kontakt pojazdu holowanego na nierównej nawierzchni ma cechy przemieszczania się, w związku z tym może dochodzić w różnych punktach do zarysowań innego pojazdu. Tym samym zarzut strony pozwanej dotyczący zakresu uszkodzeń pojazdu marki F. (...), przemawiający za brakiem jej odpowiedzialności, Sąd Rejonowy uznał za niezasadny.

W oparciu o zgromadzony w aktach sprawy materiał dowodowy, w tym o zeznania świadków i o ustalenia biegłego sądowego przedstawione w treści opinii tut. Sąd I instancji przyjął, że strona powodowa w sposób dostateczny wykazała, że uszkodzenie pojazdu nastąpiło w związku z ruchem pojazdu ubezpieczonego, wobec czego pozwana, jako ubezpieczyciel sprawcy ponosi odpowiedzialność za powstałą w związku z tym szkodę.

W zakresie zastrzeżeń pozwanej co do celowości naprawy pojazdu nowymi, oryginalnymi częściami Sąd powołała się na ugruntowane w orzecznictwie Sądu Najwyższego stanowisko, że dopuszczalne jest stosowanie nowych części przy naprawie samochodów używanych. Odszkodowanie obejmuje niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy pojazdu ustalone według cen występujących na lokalnym rynku, które to ceny zazwyczaj będą cenami

autoryzowanych warsztatów obsługi pojazdów i cen nowych oryginalnych części. Przywrócenie rzeczy uszkodzonej do stanu poprzedniego polega na doprowadzeniu jej do stanu używalności w takim zakresie, jaki istniał przed wyrządzeniem szkody. Jeżeli do osiągnięcia tego celu konieczne jest użycie nowych elementów, to poniesione na nie wydatki wchodzi w skład kosztów naprawienia szkody przez przywrócenie rzeczy do stanu poprzedniego. W konsekwencji powyższe wydatki obciążają osobę odpowiedzialną za szkodę. Odszkodowanie należne w ramach ubezpieczenia obejmuje wszystkie koszty przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego. O przywróceniu pojazdu do stanu poprzedniego można zaś mówić jedynie wówczas, gdy stan pojazdu po naprawie, pod każdym względem (stan techniczny, zdolność użytkową części składowe, trwałość, wygląd estetyczny itp.) odpowiada stanowi tego pojazdu sprzed wypadku. W rezultacie przywrócenia do stanu poprzedniego pojazd winien odzyskać takie same walory użytkowe i estetyczne, jakie miał przed wyrządzeniem szkody.

Sąd w oparciu o powyższe, uwzględniając ustalenia biegłego sadowego, przyjął, że zastosowanie do naprawy części oryginalnych nie spowodowało zwiększenia wartości handlowej lub użytkowej pojazdu. Zdaniem Sądu, w myśl zasady pełnego odszkodowania i jego kompensacyjnego charakteru, powód może skutecznie domagać się od strony pozwanej pokrycia kosztów naprawy z użyciem tego rodzaju części. Podkreślono, że powód nie musi godzić się na tańszą naprawę albowiem to nie leży w jego interesie, tym bardziej, że i tak wykonana naprawa powypadkowa pojazdu w rzeczywistości obniża jego wartość rynkową.

Sąd, przyjmując za słuszne wykonanie naprawy w autoryzowanym serwisie z użyciem części oryginalnych, dostrzegając jednocześnie fakt, że koszt wykonanej przez powodów naprawy był de facto niższy niż ten ustalony przez biegłego dla stawek serwisowych (3 943,69 zł brutto (3 232,53 zł netto), uznał powództwo w całości, tj. w kwocie 3 025,87 zł netto.

Odsetki ustawowe przyznano powodom na podstawie art. 481 k.c. zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Wymagalność roszczenia odszkodowawczego względem pozwanego wyznacza art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, przewidujący 30-dniowy termin wypłaty odszkodowania od daty otrzymania przez ubezpieczyciela zawiadomienia o szkodzie. Sąd wskazał przy tym, że zgłoszenie szkody nastąpiło dnia 6 listopada 2009 r., a zatem żądanie odsetek od dnia 7 grudnia 2009 r. uznać należało za uzasadnione.

Dokonując ustaleń stanu faktycznego w sprawie Sąd oparł się na treści przedłożonych do akt dowodów z dokumentów oraz zeznań świadków, a także strony powodowej. Żadna ze stron nie kwestionowała ich prawdziwości, a i w ocenie Sądu nie budziły one żadnych wątpliwości. Sąd ustalając stan faktyczny w sprawie oparł się także na opinii biegłego, uznając, iż opinia nie budziła zastrzeżeń co sposobu jej sporządzenia i treści sformułowanych w niej wniosków, była także rzetelna, logiczna i spójna.

Konsekwencją powyższego rozstrzygnięcia jest orzeczenie o kosztach. Koszty procesu powodów zamknęły się kwotą 1 459,00 złotych (690 złotych – koszty opinii biegłego, 152 złotych – opłata sądowa, 600,00 złotych – koszty zastępstwa procesowego, 17 złotych – opłata skarbową od pełnomocnictwa). Jako, że były to koszty niezbędne do celowego dochodzenia roszczenia przez powodów, niniejszą kwotę zasądzono od pozwanej na jego rzecz, na podstawie art. 98 § 1 i 3, art. 99, § 6 pkt 3, rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U., Nr 163, poz. 1348 ze zm.).

Od powyższego wyroku apelację wywiodła strona pozwana zaskarżając go w części, tj. co do zasądzonej w punkcie I kwoty 980,86 złotych wraz z odsetkami od dnia 7 grudnia 2009 roku oraz co do punktu II.

Wyrokowi Sądu Rejonowego apelujący zarzucił:

1. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału poprzez przyjęcie, że wskutek zdarzenia z dnia 2 lutego 2009 roku doszło do uszkodzenia pojazdu należącego do powodów, w wyniku którego uszkodzeniu uległ również bok pojazdu, choć rozmiar, charakter oraz zakres uszkodzeń całkowicie wykluczają możliwość jego powstania w wyniku podawanego przez powodów zdarzenia,
2. Naruszenie prawa materialnego przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, w szczególności art. 361 §1 i § 2 k.c. w zw. z art. 436 k.c. przez przyjęcie, że wszystkie uszkodzenia powstałe w pojeździe powodów pozostają w bezpośrednim związku przyczynowo- skutkowym ze zdarzeniem z dnia 2 lutego 2009 roku, a w konsekwencji że są objęte odpowiedzialnością odszkodowawczą pozwanej,
3. naruszenie art. 232 i 233 k.p.c. poprzez przyjęcie za udowodnione przez stronę powodową istnienie okoliczności uzasadniających twierdzenie, iż wszelkie podawane przez powodów uszkodzenia powstałe w należącym do nich pojeździe marki F. (...) powstały w wyniku zdarzenia z dnia 2 lutego 2009 roku a tym samym, że strona powodowa wykazała wysokość należnego jej z tego tytułu odszkodowania, choć zarzuty podnoszone przez stronę pozwaną do opinii biegłego sądowego były w pełni uzasadnione i skutecznie winny obalić twierdzenia powodów w tym zakresie, jak również dokonanie dowolnej oceny dowodów, niekorespondującej z zasadami logiki jak i doświadczenia życiowego poprzez przyjęcie, że uszkodzenia boku pojazdu powodów powstały w wyniku zdarzenia z dnia 2 lutego 2009 roku,
4. naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niewskazanie wszystkich twierdzeń i wniosków na których sąd oparł swoje rozstrzygnięcie, w szczególności poprzez brak uzasadnia przyczyn dla których sąd nie uwzględnił zarzutów i twierdzeń podnoszonych przez pozwaną.

Mając na uwadze powyższe zarzuty pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powodów kwoty 2.045,07 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 7 grudnia 2009 roku i oddalenie powództwa w pozostałym zakresie oraz zasądzenie od powodów na rzecz pozwanej kosztów procesu oraz kosztów postępowania odwoławczego według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonym zakresie i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpatrzenia (na podstawie art. 386 § 4 k.p.c.) - przy uwzględnieniu kosztów postępowania odwoławczego.

Powodowie w odpowiedzi na apelację wnieśli o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego. Wskazali w uzasadnieniu, iż orzeczenie Sądu Rejonowego dopowiada prawu odnosząc się jednocześnie krytycznie do zarzutów apelacji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się niezasadna w całości.

Sąd Okręgowy, zgodnie z dyspozycją art. 378§1 k.p.c., w granicach wniesionej apelacji, rozważa na nowo zebrany w sprawie materiał dowodowy i dokonuje jego samodzielnej oceny. Powyższa analiza pozwala stwierdzić, iż zarówno ustalenia stanu faktycznego, jak i ocena prawna, dokonana przez Sąd I instancji była prawidłowa, tym samym niecelowe jest jej powtarzanie.

Niezasadnym okazał się zarzut przekroczenia przez Sąd granicy swobodnej oceny dowodów i w związku z tym błędnych ustaleń faktycznych.

Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według swego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. W orzecznictwie trafnie przyjmuje się iż, jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena taka nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów wymaganej normą art. 233§1 k.p.c. Ocena taka musi się ostać nawet, gdyby z materiału tego w równym stopniu dały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku braku logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie przeprowadzono wbrew zasadom doświadczenia życiowego, ocena dowodów przeprowadzona przez sąd może być skutecznie podważona (wyrok SN z 27.09.2001, II CKN 817/00, LEX

nr 56906). Apelujący wskazał jedynie na swoje przekonanie, iż stan faktyczny w istocie był odmienny niż ustalony przez Sąd, powielając argumentację zawartą w zastrzeżeniach do opinii biegłego, co do zakresu uszkodzeń powstałych w wyniku zdarzenia. Nie podał jednak, jakie kryteria oceny naruszył Sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając ich wiarygodność i moc dowodową (por. orzeczn. SN z 23.01.2001r. IV CKN970/00 LEX 52753, z 10.01.2002, II CKN 572/99, LEX 53136). Uzasadnienie apelacji, ale także treść jej zarzutów, stanowi jedynie polemikę z treścią opinii biegłego.

W ocenie Sądu odwoławczego analiza treści uzasadnienia wyroku pozwala jednoznacznie stwierdzić, iż Sąd Rejonowy dokonał prawidłowej oceny zgromadzonego materiału dowodowego, a ocena ta w żaden sposób nie nosi cech dowolności. Sąd Rejonowy odniósł się do wyników postępowania dowodowego, w tym do zeznań świadka, a w szczególności do opinii biegłego, w tym opinii uzupełniającej. Składając bowiem opinię uzupełniającą biegły dysponował zastrzeżeniami pozwanej (tożsamymi z podnieconymi w apelacji) i szeroko się do nich ustosunkował, wyjaśniając przy tym wadliwość założeń przyjętych przez pozwaną. Sąd Rejonowy ocenił powyższą opinię mając jednocześnie na uwadze całokształt materiału dowodowego. Z żadnych dowodów nie wynikało jednocześnie, by stan faktyczny, w zakresie powstałych uszkodzeń, był odmienny niż wynika to z opinii biegłego. Stosownie do poglądów utrwalonych w orzecznictwie, dowód z opinii biegłego może być z uwagi na swą specyfikę, oceniany na płaszczyźnie poprawności logicznej, zgodności z zasadami doświadczenia życiowego i wiedzy powszechnej. Sąd może oceniać opinię pod względem fachowości, rzetelności i logiczności. Może też pomijać pomyłki czy błędy rachunkowe. Nie może jednak nie podzielać poglądów biegłego czy w ich miejsce wprowadzać własnych twierdzeń, czy twierdzeń stron. W ocenie Sądu biegły sporządził opinię w pełni fachowo i prawidłowo i szczegółowo wyjaśnił wątpliwości stron. Sąd w całości uznał dowód z opinii biegłego jako spójną i logiczną, zaś Sąd Okręgowy ocenę tę podziela.

Tym samym Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił odpowiedzialność pozwanej tak co do zasady, jak i wysokości. Szczegółowo także w motywach orzeczenia wskazał, na jakich dowodach się oparł, zaś w zakresie zastrzeżeń pozwanej, ustosunkował się do treści opinii biegłego uznając ją za miarodajną do dokonania ustaleń w zakresie wymagających wiedzy specjalnej.

Biorąc pod uwagę całokształt przytoczonych okoliczności i powyższą argumentację, Sąd Okręgowy uznał zarzuty apelacji za niezasadne, co skutkowało jej oddaleniem w trybie art. 385 k.p.c.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108§1 k.p.c. Wynagrodzenie pełnomocnika ustalono na podstawie § 12 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2002 r. Nr 163, poz. 1348 ze zm.) – na kwotę 90 złotych.

SSO Leon Miroszewski SSO Krzysztof Górski SSR del. Anna Górnik